

Podczas gdy Wybrzeże Kości Słoniowej gra towarzysko z Gwineą Równikową, Seydou Doumbia przebywa w Rzymie. Piłkarz wrócił przedwcześnie do stolicy Włoch, w porozumieniu z federacją piłkarską afrykańskiego kraju.

Jak podaje ANSA, o wszystkim zdecydował telefon Garcii, który zadzwonił jeszcze w poprzednim tygodniu, zanim dwójka napastników wyleciała do Afryki. Trener przekonał selekcjonera Wybrzeża Kości Słoniowej, aby ten puścił kilka dni wcześniej przynajmniej Doumbię, w przypadku gdy ten zagra w pierwszym sparingu. Powiedziane, zrobione. Doumbia pojawił się na murawie w drugiej połowie meczu towarzyskiego z Angolą i wrócił już dziś do stolicy. Jutro, gdy zespół wróci do treningów, stawi się od razu do dyspozycji Garcii. Były gracz CSKA Moskwa wciąż nie ma odpowiedniej formy fizycznej i musi pracować więcej od pozostałych, dlatego Francuz chciał uniknąć sytuacji, w której Doumbia zagrałby w obydwu sparingach.

Inaczej przedstawia się sytuacja Gervinho, którego powrót do Włoch przewidziano na wtorek (tego samego dnia do kadry dołączą Verde i Pellegrini). Jutro w Rzymie powinni wylądować Manolas i Torosidis. Na środę przewidziano powroty Florenziego, Pjanica i Nainggolana.

Autor: abruzzo